



Dzisiejszy świat, goniąc się za dobrami materialnymi, zapomniał o jednej bardzo ważnej prawdzie Kościoła, zawartej w wyznaniu wiary, a mianowicie o Obcowaniu Świętych. Ta nauka Kościoła przedstawia się nam nieraz jako coś dalekie lub to, co nas nie dotyczy. W prawdzie o Obcowaniu Świętych zawarta jest cała istota życia, która na pierwszy rzut oka jest niepostrzegalna, ale z której nieustannie możemy korzystać. Warto więc zadać sobie pytanie: w jaki sposób to praktykować? Z natury jesteśmy przyzwyczajeni wzywać na pomoc ludzi nas otaczających, i jest to rzeczą dobrą, ale często przy tym zapominamy o innych pomocnikach – z nieba. Któż z nas w trudnych sytuacjach życiowych prosi o pomoc z nieba, o wstawiennictwo świętych w różnorodnych potrzebach? Zastanówmy się, czy nie pokładamy w dzisiejszym świecie więcej nadziei, niż w Bogu? Któż nam pomoże dojść do życia wiecznego? Święci chcą nam pomagać w naszych troskach doczesnych i sprawach dotyczących zbawienia. Czy korzystamy z tej pomocy?

† Nauka Kościoła głosi, że święci, przebywając w chwale Boga, nadal wypełniają z radością wolę Bożą w odniesieniu do innych ludzi i do całego stworzenia. Stąd można wywnioskować, że święci, którzy osiągnęli już życie wieczne, pragną przychodzić do nas z pomocą w jakiegokolwiek potrzebie, m.in. trzeba zaznaczyć, że potrzeba musi być całkiem zgodna z nauką Kościoła. Wielu jest świętych, którzy jeszcze za życia pragnęli zostać świętymi i przychodzić z pomocą do nas. Jedną z nich jest święta Teresa od Dzieciątka Jezus, która napisała w „Dziejach duszy”: „Czuję, że moje posłannictwo rozpocznie się, posłannictwo wszczepiania w dusze miłości Boga; takiej miłości, jaką ja Go miłuję... Niebem moim będzie czynić dobrze na ziemi. Nie jest to niemożliwe, skoro i Aniołowie, wpatrujący się w Boga, czuwają nad nami. Nie, nie spocznę do końca świata, dopóki będą dusze, które trzeba zbawiać”. Ta wypowiedź wskazuje na to, że święci w niebie nie odpoczywają w pokoju, ale po osiągnięciu życia wiecznego nieustannie wstawiają się za każdym z nas. I tutaj można postawić pytanie: „Dlaczego?”. Odpowiedź znajdujemy też u św. Teresy od Dzieciątka Jezus: „Miałam zawsze pragnienie zostać świętą, niestety, kiedy się porównywałam ze świętymi, widziałam, że między nimi a mną istnieje taka różnica, jaką spotykamy w naturze między górą, której szczyt kryje się w chmurach, a ziarnkiem piasku, po którym depczą przechodnie. Nie zniechęciłam się jednak, lecz powiedziałam sobie: Bóg nie daje pragnień niezniszczalnych; więc mogę mimo mej niskości dążyć do świętości”.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus przez całe swoje życie dążyła do świętości, która nie jest łatwa, ale jest osiągalna. Przez swe krótkie życie zostawiła nam przykład i zarazem zachętę, jak wkraczać na drogę świętości, która może być osiągalna przez każdego z nas, bez wyjątku.

Pomoc od świętych

Wpisany przez кл. Дзмітрый Папянюк
26.10.2014 01:00

Nie trzeba czekać, aż będziemy starsi, by wejść na drogę świętości. Zaczynij już dziś. Współczesny świat potrzebuje twojego świadectwa. Świętość jest twoim życiowym zadaniem i powołaniem.